



Arcyksiężna laureatką Śląskiego Oskara

Zakochana w Żywiecczyźnie

tekst

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

redaktor wydania

Gdy małżonkowie nie zapominają o darze, jakim jest sakrament małżeństwa, gdy na co dzień pamiętają, że to rodzina jest pierwszym Kościołem dla nich i ich dzieci – nie ma takich problemów, których nie da się rozwiązać. O tym przekonani są członkowie Domowego Kościoła – rodzinnej gałęzi Ruchu Światło-Życie. O swoich doświadczeniach i spotkaniach mówią chętnie, zapraszając do wspólnoty wszystkich małżonków. Mają jedną radę: skorzystajcie z tej sprawdzonej formuły, jaką ks. Błachnicki zostawił dla Domowego Kościoła. Więcej – na str. VI-VII.

Arcyksiężna Maria Krystyna Habsburg z Żywca znalazła się w gronie tegorocznych laureatów Śląskiego Oskara – nagrody przyznawanej ludziom, którzy swoją działalnością, postawą i charakterem **promują to, co na Śląsku najlepsze.**

W piątek 28 marca w Katowicach odbyła się uroczystość wręczenia statuetek. Nieobecna ze względu na stan zdrowia laureatkę reprezentował burmistrz Żywca Antoni Szlagor w asyście ubranych w regionalne stroje członków zespołu Ziemia Żywiecka. Zespół dał też okolicznościowy koncert.

W uzasadnieniu werdyktu organizatorzy wskazywali na wielki patriotyzm i przywiązanie laureat-

ki do Polski, zwłaszcza do Żywiecczyzny, gdzie spędziła lata dzieciństwa i młodości. Tu także wróciła po pięćdziesięciu latach emigracji, kiedy w 2001 r. zdecydowała się na powrót do Polski. Zamieszkała znowu w Żywcu, na ukochanej rodzinnej ziemi. Wcześniej władze samorządowe nadały jej tytuł honorowej obywatelki miasta.

Jak sama zawsze podkreśla, wróciła z polskim paszportem w rękę, bo nigdy nie wyrzekła się polskości i nie przyjęła innego obywatelstwa. Zdecydowała się zachować przez dziesięciolecie status bezpaństwowca, a kiedy w Polsce skończył się czas komunizmu, wystąpiła o wydanie polskiego paszportu, dokumentującego polskie obywatelstwo. Otrzymała go w 1993 r. i przyjęła z wielką radością.

– Dziś jest jedną z najpopularniejszych i najbardziej lubianych obywatelek

Żywca. Pozostaje osobą skromną i szlachetną, jest najdostojniejszym ambasadorem Żywca, Śląska i Polski – napisano w laudacji na cześć arcyksiężnej Marii Krystyny. Ona sama w liście zapewniała o ogromnej wdzięczności za uznanie dla niej i jej rodziny. **tm**



Arcyksiężna Maria Krystyna Habsburg z polskim paszportem w ręku

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

25-lecie bystrzańskiego chóru „Cantica”

Radość dla dwóch parafii



Odnakę PZChiO dla chóru z rąk Piotra Jakóbca odebrały Maria Pach i Krystyna Kubańda

W marcu minęła 25. rocznica bystrzańskiego chóru „Cantica”. Jubilaci wraz z gośćmi świętowali ją 29 marca, rozpoczynając od modlitwy i koncertu w kościele w Bystrej Krakowskiej.

Tu bowiem rozpoczęli swoją działalność na zaproszenie ówczesnego proboszcza ks. prał. Mariana Żądziuka. Chórzyści, którzy w części należeli do sąsiedniej parafii w Bystrej Śląskiej, postanowili z czasem śpiewać systematycznie w obu kościołach.

Dziękczynnej Eucharystii przewodniczył ks. inf. Władysław Fidelus, a w gronie koncelebransów znaleźli się opiekunowie chóru: obecni i dawni proboszczowie obu parafii z Bystrej. Wraz z jubilatami modlili się przedstawiciele władz samorządowych powiatu bielskiego i gminy Wilkowice, a także reprezentanci licznych organiza-

cji, z którymi chór podejmuje na co dzień współpracę. List gratulacyjny do jubilatów skierował biskup Tadeusz Rakoczy.

Pracowitość i ambicja całego zespołu i dyrygent Krystyny Kubańdy zaowocowały wysokim poziomem artystycznym i coraz szerszym repertuarem, który mieli okazję podziwiać słuchacze licznych koncertów. Chór aktywnie uczestniczy też w życiu kulturalnym regionu. Jest współorganizatorem Bystrzańskich Recitali Organowych. Ten dorobek przybliży wydana z okazji jubileuszu książka „25 lat w rytmie Bożej melodii”, opracowana przez Kazimierza Wygasia, oraz tomik poezji. Wyrazem uznania dla jubilatów – za pasję i miłość do prawdziwego piękna – były przyznane przez Polski Związek Chórów i Orkiestr honorowe odznaki, które wręczył prezes bielskiego oddziału PZChiO Piotr Jakóbiec. **aśś**

Błogosławiona matka



Sarkofag bł. Celiny Borzęckiej i córki Jadwigi w Kętach

W SOBOTĘ 12 KWIECIA o 11.00 w kościele pw. Świętych Małgorzaty i Katarzyny odbędzie się uroczystości dziękczynienia za beaty-

fikację matki Celiny Borzęckiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstania Pańskiego. Uroczystej dziękczynnej Eucharystii przewodniczyć będzie biskup Tadeusz Rakoczy. Pół godziny przed liturgią na rynku zaprezentowany zostanie program artystyczny. Przybliży on sylwetkę bł. Celiny Borzęckiej – matki rodziny i – wraz z córką Jadwigą – założycielki zakonnego zgromadzenia, a także budowniczej kęckiego klasztoru sióstr – pierwszego w Polsce i na świecie. Matka Celina została ogłoszona błogosławioną w październiku ubiegłego roku w Rzymie. Jej szczątki, najpierw spoczywające w krypcie przy klasztorze, obecnie znajdują się w kościele pw. Świętych Małgorzaty i Katarzyny. **mb**

Papieski i rodzinny



W kęckim koncercie wystąpili goście z Krakowa

KĘTY. Z okazji trzeciej rocznicy śmierci sługi Bożego Jana Pawła II w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa odbył się kolejny już koncert połączony z modlitwą w intencji rychłej

beatyfikacji Jana Pawła II i w intencji rodzin. – Chcieliśmy w ten sposób nie tylko uroczystie podsumować parafialne misje „Rodzina Bogiem silna”, ale także przypomnieć, jak mocno Papież podkreślał znaczenie rodziny i jak jej zawsze bronił – mówi organizator koncertu ks. kan. Jerzy Musiałek. W koncercie przed publicznością z Kęt, a także gośćmi z innych miejscowości, wystąpili muzycy z Krakowa: sopranistka Lucja Czarnecka, trębacz Jerzy Kruk, a na organach zagrał Bogusław Grzybek z bazyliki Mariackiej. Fragmenty tekstów Jana Pawła II recytowała Ola Laszczak. **tm**

Kongregacja oazy

BIELSKO-BIAŁA. III Diecezjalna Kongregacja Ruchu Światło-Życie odbędzie się 12 kwietnia br. w kościele św. Pawła Apostoła w Bielsku-Białej. Do udziału w niej zaproszeni są delegaci i całe grupy istniejących w parafiach wspólnot Ruchu Światło-Życie, zarówno na poziomie Oazy Dzieci Bożych, młodzieży, jak i rodzin Domowego Kościoła. W ramach kongregacji o 15.00 uroczysta Eucharystia, w czasie której uczestnicy będą także świętować jubileusz 25-lecia posługi kapłańskiej moderatora diecezjalnego ks. kan. Marcina Aleksego. Po Mszy św. – „Marsz dla Jezusa” na osiedlu Polskich Skrzydeł, do udziału w którym organizatorzy serdecznie zapraszają wszystkich, którzy kiedykolwiek weszli na drogę charyzmatu Światło-Życie. Spotkanie zakończy nabożeństwo ewangelizacyjne o 18.00.

Urszula Rogólska



Biskup Tadeusz Rakoczy:

Bóg tak przedwinnie prowadził błogosławioną Celinę, że najpierw doświadczyła ciepła rodzinnego, potem tworzyła ognisko rodzinne z mężem Józefem i córkami, wreszcie połączona „podwójnym węzłem” z córką Jadwigą założyła rodzinę zakonną, co pozostaje fenomenem w historii Kościoła. Błogosławiona Celina jest dla nas przykładem rodzinności – ważnej umiejętności pielęgnowania więzi rodzinnych, która w naszych czasach tak często bywa zaniedbywana. Kościół w jej osobie wskazuje na doniosłą rolę rodziny, która jest niezastąpioną wspólnotą wychowawczą pomagającą człowiekowi w kształtowaniu własnej tożsamości.

Z listu do wiernych diecezji bielsko-żywieckiej przed uroczystościami dziękczynnymi.

Poetyckie laury przyznane

BESTWINA. Rozstrzygnięta została szósta edycja ogólnopolskiego konkursu poetyckiego na wiersz o tematyce religijnej – „Opalmę wielkanocną”, organizowanego przez Gminną Bibliotekę Publiczną. Podczas uroczystego ogłoszenia wyników 25 marca symboliczne palmy odebrali zwycięzcy poszczególnych kategorii wiekowych: Krzysztof Dźwig z Janowic, Mateusz Janecki ze Złotnika Kujawskich i Sabina Janica-Wojczek z Godziszki. W gronie laureatów byli też: Wojtek Tomaszewicz i Klaudia Tomala z Kaniowa, Daniel Suwała z Janowic, Agata Agacik z Bliżanowa, Dominika Majchrzak z Gostynina, Iwona Świerkula z Warszawy, Barbara Buk z Poznania, Ela Galoch z Turka i Małgorzata Borzeszkowska z Lęborka. Nagrodzone wiersze wybrane zostały przez jurorów z ponad 250 utworów nadesłanych przez autorów z całej Polski. **mb**



Laureaci tradycyjnie otrzymali symboliczne palmy.

Zmarł ks. prałat Feliks Jura

JELEŚNIA, KĘTY. W 73. roku życia kapłańskiego odszedł do Pana św. ks. prałat Feliks Jura. Miał 95 lat. Urodził się 11 listopada 1912 r. w Kętach. Święcenia kapłańskie przyjął 19 maja 1935 r. w Krakowie. Jako wikariusz pracował w parafiach Biały Kościół, Kozy i Biała. W latach 1956–1957 był administratorem białskiej parafii Opatrzności Bożej. Od 1957 r. pełnił funkcję administratora, a następnie proboszcza parafii św. Wojciecha w Jeleśni. W 1982 r. przeszedł na emeryturę. Nadal mieszkał w Jeleśni i przez

wiele następnych lat pomagał w pracy duszpasterskiej. Mszy św. pogrzebowej w Jeleśni przewodniczył bp Tadeusz Rakoczy. Zmarły kapłan został pochowany w rodzinnych Kętach. **ak**

GOŚĆ BIELSKO-ŻYWIECKI
bielsko@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI:
ul. Zeromskiego 5-7, 43-300 Bielsko-Biała
TELEFON/FAXS 033 812 51 39
REDAGUJĄ: Alina Świeży-Sobel – dyrektor oddziału, Urszula Rogólska, asystent kościelny – ks. Jacek M. Pędziwiatr

Nowy dowódca



Bielscy komandosi mają nowego dowódcę

BIELSKO-BIAŁA. Od 25 marca nowym dowódcą 18. Bielskiego Batalionu Desantowo-Szturmowego jest płk Piotr Patalong. Kierował on już tą jednostką w latach 2002–2004, m.in. był z bielskimi komandosami na misji w Iraku. Ostatnio dowodził jednostką specjalną Grom. W Bielsku-Białej zastąpił ppłk. Adama Stręka. Zadaniem nowego dowódcy jest, jak to określił goszczący w bielskich koszarach minister obrony narodowej Bogdan Klich, uzdrowienie sytuacji w batalionie. Niedawno Żandarmeria Wojskowa ujawniła, że w przeszłości bielscy komandosi mieli konflikty z prawem. Minister uważa, że jest to niedopuszczalne w szeregach elitarniej jednostki. **ak**

„Mesjasz” – dla Ojca Świętego

ŻYWIEC. Chór „Pro Arte et Musica” z Mysłowic oraz Orkiestra im. Telemanna z Bielska-Białej wykonaniem oratorium Haendla „Mesjasz” 29 marca zapoczątkowali żywieckie obchody 3. rocznicy śmierci Jana Pawła II. Otwarty koncert dla mieszkańców, zorganizowany w Miejskim Centrum Kultury przez parafię konkate-

drałną Narodzenia NMP oraz władze miejskie, był symbolicznym uczczeniem Ojca Świętego, który wiele razy gościł w Żywcu jeszcze jako pasterz archidiecezji krakowskiej. Jego wizyta w 1995 roku w Żywcu została uznana za najważniejsze wydarzenie w ponad 700-letniej historii miasta. **tt**

Patron rodzin



Św. Józef będzie pamiętką diecezjalnego Roku Rodziny

BIELSKO-BIAŁA. Na placu między probostwem i kościołem pw. Trójcy Przenajświętszej stanęła figura św. Józefa z Dzieciątkiem. – Opiekun Świętej Rodziny z Nazaretu jest wspólnym patronem i opiekunem wszystkich rodzin. Chcę, by ta figura była pamiętką po obchodzonej w naszej diecezji Roku Rodziny – tłumaczy proboszcz parafii, ks. kan. Józef Oleszko. Z okazji Roku Rodziny wszyscy wierni z tej parafii otrzymali obrazki z reprodukcją ikony Świętej Rodziny i modlitwą Ojca Świętego Jana Pawła II w intencji rodzin. **ak**

W wigilię Niedzieli Miłosierdzia

BIELSKO-BIAŁA. Katedralne Duszpasterstwo Młodzieży uczciło 3. rocznicę śmierci sługi Bożego Jana Pawła II, spotykając się na modlitwie w katedrze pw. św. Mikołaja w sobotę 29 marca. – Jan Paweł II odszedł do domu Ojca w wieczór przed Niedzielą Miłosierdzia Bożego. Zatem, według kalendarza liturgicznego, to właśnie w tę sobotę przypadała 3. rocznica jego odejścia – tłumaczy Henryk Urban, jeden z pomysłodawców

tego spotkania. Rozpoczęło się ono Mszą św. w intencji rychłego wyniesienia Jana Pawła na ołtarze, sprawowaną przez ks. prał. Zbigniewa Powadę. Potem odtworzone zostało wystąpienie Ojca Świętego w Sejmie RP w czerwcu 1999 r., gdy Jan Paweł II mówił między innymi o udziale Polski w strukturach europejskich. Spotkanie zakończyło się Koronką do Miłosierdzia Bożego, odmówioną w godzinie śmierci Ojca Świętego, o 21.37.

Młodzieżowe poszukiwania



Młodzi aktorzy „Natanaela”

CZANIEC. Działające od 2005 r. grupy teatralne: dziecięca „Bengaku” i młodzieżowa „Plama” połączyły w 2008 r. swoje siły jako grupa teatralna „Natanael”. Nad działalnością czuwa Gabriela Grabka-Grzechynia, wspierana przez Elżbietę Saczyk-Prus. Sukcesem okazała się pierwsza sztuka wystawiona przez czanieckiego „Natanaela”, zatytułowana „Droga jest tam, gdzie

jest nadzieja”, która mówiła o spotkaniu z Chrystusem zmartwychwstałym. – Młodemu aktorom należą się słowa uznania. Wielką wdzięczność chciałbym wyrazić dla pani Gabrieli, która poprzez pracę z młodzieżą pomaga młodym rozwijać to, co w nich najlepsze i odkrywać Boże powołanie – mówi ks. prał. Stanisław Śmietana, proboszcz czanieckiej parafii. **mb**

Dla hospicjum Jana Pawła II

BIELSKO-BIAŁA WAPIENICA. W charytatywnym koncercie wielkanocnej muzyki organowej i chóralnej – zorganizowanym 30 marca w parafii św. Franciszka z Asyżu – wystąpili uczniowie Diecezjalnej Szkoły Organistowskiej w Bielsku-Białej oraz chór „Gloriam Dei” z Instytutu Teologicznego im. św. Jana Kantego. – To jest wyraz naszej pamięci o ludziach terminalnie cho-

rych, o których troszczyć się członkowie Salwatoriańskiego Stowarzyszenia Hospicyjnego – mówił ks. dr Sławomir Zawada, dyrektor DSO. Słuchacze koncertu wsparli prowadzone przez SSH dzieło budowy stacjonarnego hospicjum im. Jana Pawła II, a za okazane serce organizatorom, wykonawcom i publiczności dziękowali w imieniu stowarzyszenia prezes Grażyna Chorąży i ks. Piotr Schora SDS.

Wielkanocny koncert żywieckiej młodzieży

Modlitwa na bębnach i strunach

Takich dźwięków w czcigodnym żywieckim kościele Świętego Krzyża jeszcze nie słyszano! **Blisko pół setki młodych ludzi żywiotowym śpiewem i rockową muzyką** głosiło radosną wieść, że zmartwychwstał Jezus Chrystus...



W radosnym koncercie w Żywcu wystąpiło pięćdziesięciu młodych ludzi...

W Poniedziałek Wielkanocny w wypełnionym po brzegi kościele pw. Świętego Krzyża odbył się inauguracyjny koncert zespołu „Na Bębnach i Strunach”. Grupa młodych muzyków i śpiewaków zaprezentowała program złożony z pieśni związanych z okresem Zmartwychwstania Pańskiego.

Przypadek?

W koncercie uczestniczyło blisko 50 osób. Najmłodsza była 7-letnia Justynka, a najstarszy 20-letni Michał Sanecki. Cała reszta to uczniowie żywieckich gimnazjów i szkół średnich. Była też mała reprezentacja cieszyńskich licealistów.

Z Cieszyna jest też główny sprawca całego zamieszania, wspomniany Michał Sanecki. Gra na gitarze, ale wcześniej nie angażował się w większe przedsięwzięcia muzyczne. Na stałe nie grał w żadnej grupie. – Od jakiegoś czasu dojrzał w mnie pomysł, by zrobić duży radosny koncert na Wielkanoc – opowiada Michał. Pomogła Boża Opatrzność, czasem nazywana przypadkiem. W ubiegłym roku wybrał się na Jasną Górę. Tym razem, wyjątkowo, poszedł z pątnikami z Żywca. Poznał nowych ludzi i piosenki, idealnie pasujące do jego pomysłu. To między

innymi utwory „Ojciec kamieni” i „Zmartwychwstał Pan”...

Cieszyńsko-żywiecka koprodukcja

Pielgrzymkowe kontakty owocowały udziałem Michała w żywieckim koncercie kolęd. Tam upewnił się, że poznał ludzi, którzy nie tylko umieją śpiewać i grać, ale których wspólne śpiewanie najzwyczajniej w świecie cieszy... Zaczęło się konkretyzowanie mglistych dotąd planów. W tworzeniu programu i doborze członków zespołu największy udział, obok Michała, miała Marta Lach, licealistka z Żywca. Wspólnie dopracowywali szczegóły. Od samego początku tej wspólnej pracy dobrym duchem całego przedsięwzięcia był ks. Łukasz Szweda, wikary z żywieckiej konkatedry. – Z podziwem obserwowałem entuzjazm tych młodych ludzi. Część z nich znałem z katechezy czy oazy, innych dopiero teraz poznałem. Z wielkim samozaparciem, ale i radością uczestniczyli w wielogodzinnych próbach, tworząc zreżyżowany program – opowiada ks. Łukasz.

Koncert wieńczy dzieło

Próby trwały ponad trzy miesiące. Najczęściej spotykali się w Domu Katolickim. Wokół pomysłu udało się skupić pół setki młodych ludzi: kilkunastu solistów wokalistów, ponad 20-osobowy chór i jeszcze pokaźną grupę instrumentalistów, grających na gitarach, fletach, saksofonie, puzonach, waltorni, klarncie, trąbce, skrzypcach i perkusji. Swą grupę nazwali „Na Bębnach i Strunach”. Wsparcie dla projektu zadeklarowali między innymi gospodarz konkatedry ks. inf. Władysław Fidelus i burmistrz miasta Antoni Szlagor.

Na koncert przyszedł kompletny słuchacz. Mogli wysłuchać imponującego występu, ale tylko niewielu szczęściarzy, stojących najbliżej prezbiterium, mogło zobaczyć ten radosny koncert. W najbliższym czasie żywiecko-cieszyńska grupa wystąpi jeszcze raz w Żywcu. Przyjęli też zaproszenie do bazyliki franciszkańskiej w Katowicach-Panewnikach...

Artur Kasprzykowski

zaproszenia

Pieśni wielkanocne.

W sobotę 12 kwietnia w kościele pw. św. Marcina w Międzyrzeczu na zaproszenie scholi „Agni Novi” wystąpią uczestnicy Święta Pieśni Wielkanocnej. Od 14.00 w konkursowym przeglądzie zaśpiewają chóry parafialne z Ustronia, Bielska-Białej Straconki, Hałcnowa, Wapienicy oraz z Czańca, Międzybrodzia Żywieckiego i Brennej. O 17.00 sprawowana będzie Eucharystia, po której nastąpi ogłoszenie wyników i koncert laureatów.

Kurs w Hałcnowie.

Diecezjalna Szkoła Nowej Ewangelizacji Świętych Cyryla i Metodego w Bielsku-Białej serdecznie zaprasza na kurs „Nowe Życie”, który odbędzie się w Domu Rekolekcyjnym Sióstr Serafitek w Bielsku-Białej-Hałcnowie od 18 do 20 kwietnia. Rozpoczęcie w piątek o 18.00, zakończenie w niedzielę ok. 15.00.

Kurs daje odpowiedź na pytania: Czy znasz osobie Jezusa? A może jest On dla Ciebie postacią historyczną lub kimś odległym, nieobecnym? Jest czasem odnowienia relacji z Bogiem, wejściem w doświadczenie Chrystusa Zmartwychwstałego i Ducha Świętego. Kurs jest przeznaczony dla osób zaangażowanych w życie Kościoła, jak również dla wszystkich wątpiących czy poszukujących. Szczegółowe informacje i zapisy na stronie internetowej: www.sne.bielsko.pl lub pod numerem telefonu: (032) 212 88 34; 668 674 817; 508 043 100.

Katyni w pamięci. 11 kwietnia o 12.00 w Książnicy Beskidzkiej odbędzie się wernisaż wystawy „Katyni. Pamiętamy”. Przygotowaną we współpracy ze Stowarzyszeniem Rodzina Katynińska ekspozycję można oglądać od 7 do 30 kwietnia.



Sacrum in Musica 2008

Zabrzmi na Bożą chwałę

Już za tydzień rozpoczyna się w Bielsku-Białej **dziwięta edycja ekumenicznego Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Sakralnej** na Podbeskidziu „Sacrum in Musica”. Festiwalowe koncerty odbywać się będą od 14 do 17 kwietnia w bielskich kościołach i w Domu Muzyki BCK.

Tak jak w poprzednich edycjach, na program festiwalu złożą się koncerty prezentujące muzykę należącą do różnych tradycji chrześcijańskich, do różnych kręgów kulturowych.

Inauguracyjny koncert, podczas którego słowo do uczestników skieruje biskup Tadeusz Rakoczy, odbędzie się w poniedziałek 14 kwietnia w kościele pw. Jezusa Chrystusa Odkupiciela Człowieka. Siegający do formy liturgicznej utwór „Messa di Gloria” Giacomo Puccinie-

go wykonają znakomici muzycy: instrumentalności Bielskiej Orkiestry Kameralnej, zabrzański chór „Resonans con tutti” oraz soliści: Adam Sobierajski i Czesław Gałka, a dyrygować będzie Kazimierz Kryza.

Z różnych stron

We wtorek w Domu Muzyki – z recitale pieśni żydowskich „Rodziny z migdałami” – wystąpi wraz z zespołem Nina Stiller, piosenkarka i aktorka. Wielokrotna laureatka wrocławskich Przeglądów Piosenki Aktorskiej zaśpiewa tradycyjne żydowskie pieśni w nowoczesnych aranżacjach.

W środę w ewangelickim kościele Zbawiciela (przy placu ks. M. Lutra) na koncert przypominający tradycję średniowiecznego chorału zaprasza chór męski reprezentujący francuski zespół „Le Choeur Gregorien de Paris”. Chór skupia muzyków różnych narodowości, dla których pasją stało się pielęgnowanie tradycji chorału gregoriańskiego. Na co dzień najchętniej śpiewają w czasie liturgii, zwłaszcza w dawnym opactwie cystersów w Fontfroide we Francji. Zespół ma na swoim koncie także liczne nagrania i zagraniczne trasy koncertowe.

W finałowym koncercie muzyki gospel – w czwartek w kościele pw. św. Andrzeja Boboli – słowo wygłosi bp Paweł Anweiler, a wystąpią muzycy

z Wielkiej Brytanii: John Fisher oraz chór IDMC. Nazwa zespołu to skrót utworzony z pierwszych liter wyrazów oznaczających grupę ludzi pragnących służyć Chrystusowi. Brytyjscy chórzyci znani są z dynamiki i energii, z jaką przekazują światu poprzez śpiewane piosenki orędzie miłości, wiary, pokoju.

Tradycyjnie koncertowi w Domu Muzyki towarzyszyć będzie otwarcie wystawy w Galerii Środowisk Twórczych. Tym razem pod wspólnym tytułem – „W poszukiwaniu Słowa” – pojawią się obrazy i rysunki: Tadeusza Brzozowskiego, Grzegorza Bednarskiego, Tadeusza Wiktora, Andrzeja Desperaka, Aldony Mickiewicz, zdjęcia Leszka Mądziaka i rzeźby Jerzego Fobera. Jak podkreśla komisarz wystawy Piotr Czadankiewicz, w twórczości tych artystów, mimo zróżnicowania form, pojawia się podobne przekonanie, że na podstawowe dla człowieka egzystencjalne pytania nie sposób odpowiedzieć, nie odnosząc się do Ewangelii.



Po lewej Tradycję chorału gregoriańskiego przywoła „Le Choeur Gregorien de Paris”

Po prawej W koncercie muzyki żydowskiej wystąpi Nina Stiller

Całość festiwalowych spotkań artystycznych swoim patronatem objęli biskup Tadeusz Rakoczy i biskup Paweł Anweiler. **tm**

Wszystkie koncerty rozpoczynają się o godz. 18.00, a bilety można nabywać bezpośrednio przed koncertem, a także w przedsprzedaży – w Bielskim Centrum Kultury przy ul. Słowackiego 27, tel. 033 828 16 45.

Na anielskiej fali 90,2 FM



Radio Anioł
Beskidów
ul. Św. Jana
Chrzyciela 14
43-346 Bielsko-
Biała

tel.: 033 821 20 00
nr konta bankowego:
35 1020 1390 0000 6002
0168 0446
www.radio.diecezja.bielsko.pl

„Gość Niedzielny”
w „Aniele Beskidów” –
w każdą sobotę o 9.00
i 19.00.

Zaprosić Jezusa do domu

CYKL „DLA RODZINY”. Rodzinna gałąź Ruchu Światło-Życie, czyli Domowy Kościół. Wspólnota małżeństw, które chcą lepszego życia dla siebie i wszystkich rodzin. I wspólnie dążą do Boga.

tekst

ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

asobel@goscniedelny.pl

Wspólnotę założył sługa Boży ks. Franciszek Blach-nicki we współpracy z s. Jadwigą Skudro. Domowy Kościół trwa i rozwija się od 35 lat. Łącząc w sobie charyzmaty Ruchu Światło-Życie i międzynarodowego ruchu małżeństw katolickich Equipes Notre-Dame, jest propozycją doskonalenia jedności małżeńskiej i wychowywania dzieci.

Podstawowym środowiskiem wspólnotowym jest krąg rodzin, złożony

z 4-7 małżeństw i kapłana z danej parafii. Dziś wspólnotę Domowego Kościoła w naszej diecezji tworzą małżonkowie skupieni w 101 kręgach. Kręgi współpracują między sobą w obrębie siedmiu rejonów (więcej na www.bielsko-zywiec.oaza.org.pl). W każdym kręgu jest para animatorska, w rejonie – para rejonowa, w diecezji – para diecezjalna. Obecnie tę ostatnią posługę pełnią Maria i Jan Plewowie z parafii św. Maksymiliana w Oświęcimiu. Diecezjalnym moderatorem DK jest ks. kan. Jerzy Musiałek.

Oczywiście nie zabraknie rodzin z naszej diecezji na odbywającej się 5 kwietnia ogólnopolskiej pielgrzymce Domowego Kościoła do sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. – W ubiegłym roku było ponad 100 osób. Liczymy, że tym razem będzie nas więcej – przewiduje Jan Plewa.

Wejść do kręgu

Co miesiąc, kolejno w domu innego małżeństwa, odbywa się spotkanie. – To czas na wspólne rozważanie Pisma Świętego, modlitwę – i na ogromnie ważne dzielenie się tym, co przeżywamy, także trudnościami. Kiedy

słyszymy, jak inni radzą sobie z problemami, jest nam łatwiej znaleźć siłę na rozwiązywanie własnych kłopotów – podkreślają Krystyna i Zenon Rzeszutkowie z parafii św. Stanisława w Bielsku-Białej, posługujący jako para rejonowa.

Na co dzień pozostaje domowa modlitwa osobista, małżeńska i rodzinna – połączona z lekturą Pisma Świętego – i podejmowany raz w miesiącu małżeński dialog. – To czas, kiedy omawia się wszystkie ważne dla małżeństwa sprawy i podejmuje systematyczną pracę nad sobą, budując w ten sposób własną regułę życia. To szczególnie rozmowa, w której małżonkowie wspólnie stają przed Bogiem i tu nie ma miejsca na udawanie czy uniki – wyśmiają Maria i Jan Plewowie.

Ważnym elementem formacji jest uczestnictwo przynajmniej raz w roku w rekolekcjach.

Kiedy małżonkowie powinni przystąpić do Domowego Kościoła? – Zaraz po ślubie – pada zdecydowana odpowiedź oazowiczów. – Bo popełnia się w małżeńskim życiu o wiele mniej błędów.

Spotkanie rodzinnego kręgu na Turbaczu



I nie ma spraw nie do rozwiązania. Nieraz wydaje się, że coś jest po ludzku nie do załatwienia, ale z Bożą pomocą jakoś wszystko się udaje rozwiązać.

Warto się nauczyć!

– Wszystkiego można się nauczyć! – przekonują Plewowie. Ich zadaniem jest uczestnictwo w spotkaniach krajowych DK i przekazywanie wiadomości z centrali w Krościenku parom rejonowym, które przekażą

wszystko parom animatorskim – do kręgów. Spotkania nowego kręgu w ciągu pierwszego roku mają charakter ewangelizacji i są drogą poznania DK, nie zobowiązując do przynależności. Pomaga w tym czasie bardziej doświadczona para pilotująca, są opracowane na szczeblu krajowym konspekty i materiały. Nie jest więc trudno, a nie do przecenienia jest wsparcie, jakiego w dochodzeniu do Boga udzielają sobie wzajemnie małżeństwa. – Wszyscy

Dbajmy o rodzinę

MARIA PLEWA z OŚWIECIMIA



– Cieszymy się, że w naszej diecezji bieżący rok ogłoszony został Rokiem Rodziny. W ten sposób rola i odpowiedzialność rodziny zostały docenione i dostrzeżone. Odbywa się wiele różnych spotkań i nabożeństw. To taka potężna fala modlitwy, która również nas napełnia siłą i sprawia, że pragniemy dawać z siebie więcej, zgodnie z przyświecającym nam w tym roku formacji hasłem: „Idźcie i głosście!”.

JAN PLEWA z OŚWIECIMIA



– Wszystko, co robimy w ramach Domowego Kościoła, podejmujemy z myślą o rodzinie. To nasze podstawowe założenie i jesteśmy gotowi dzielić się z wszystkimi tym, co sprawdza się w życiu. A przekonujemy się w naszej wspólnotce, że opracowane przez ks. Blachnickiego zasady są dobre, należyście uwzględniają potrzeby rodzin. Wystarczy podjąć podstawowe wskazania i nie trzeba niczego dodawać czy zmieniać.

KRYSZYNA RZESZUTKO z BIELSKA-BIAŁEJ



– Nam bardzo dużo dała modlitwa osobista, rodzinna. Kiedy dzieci modliły się szczerze za to, co było dla nich ważne, wiedzieliśmy najlepiej, jak im pomóc. Ta modlitwa to wielki dar. Ta formacja była nam potrzebna. Wcześniej wprawdzie czuliśmy się katolikami, ale byliśmy – jak to się mówi – katolikami niedzielnymi. Dopiero wchodząc we wspólnotę, zobaczyliśmy, jak wiele nam brakowało, ile tracił w naszym życiu.

ZENON RZESZUTKO z BIELSKA-BIAŁEJ



– Im bliżej poznaje się charakter tego, co proponuje Domowy Kościół, tym bardziej czuje się potrzebę bycia w nim. Nie wyobrażam sobie dziś naszego małżeństwa bez tego wsparcia. Ogromnie potrzebne jest to wszystko, co napotykamy w Domowym Kościele. Ważne jest też uświadomienie sobie, że nie robimy niczego ponad to, do czego zobowiązany jest każdy katolik. Nie robimy Panu Bogu żadnej łaski. To przecież my potrzebujemy modlitwy i rozmowy z Bogiem, a nie On.

popełniamy błędy, więc takie wsparcie jest potrzebne. Ogromnie ważna jest obecność kapłana. Spotkaliśmy wielu małżonków, którym wejście do Domowego Kościoła pomogło uratować małżeństwo – dodają.

– Dobrze, gdy w parafii jest przynajmniej jeden krąg rodzin – podkreśla ks. kan. Musiałek. – Rodzina, która jest bliżej Pana Boga, jest „rozrusznikiem” dla pozostałych. Rodziny DK pokazują, że każdy człowiek może stanąć bliżej ołtarza.

Chcemy być świadkami

– Wstąpiliśmy do wspólnoty Domowego Kościoła 15 lat po ślubie. W październiku minie 20 lat tej naszej przynależności – mówi Rzeszutkowie. Długo szukali czegoś, co pomogłoby im w życiu lepiej się odnaleźć i poprawić stan małżeństwa. Przyjęli zaproszenie na rekolekcje ewangelizacyjne Domowego Kościoła w swej ówczesnej parafii w Bielsku-Białej-Leszczynach. – Poczuliśmy, że do tego lepszego życia potrzebny jest nam Pan Bóg – i wstąpiliśmy do Domowego Kościoła. Pomogły nam w decyzji świadectwa innych. Znaleźliśmy się w kręgu rodzin – pod opieką wspaniałej pary animatorskiej Krystyny i Henryka Brzusków. Wiele w nasze życie wniósł też opiekun kręgu – ks. Stanisław Morawa – wspominają.

Bardzo pomogły też rekolekcje: w Rzymie, Lwowie, Austrii, Wałczu, Leśniowie... Żyli bardziej modlitwą, codzienną Eucharystią. – I tak stawaliśmy się świadkami w zwyczajnym życiu, wobec najbliższych – dodają. – Ta codzienna modlitwa pomaga, kiedy jest trudno, przeczekać burzę. Potrafimy się wyciszyć i każdą chwilę rodzinną przeżywać w zgodzie, radości i pokoju.

Wymarzony własny dom budowali, ciężko pracując i licząc każdy grosz. Schodzili z budowy i sięgali po różaniec. I nie marzyli nawet, że kiedyś z własnych okien będą patrzeć na klasztor sióstr redemptorystek i krzyż...



komentarz

KS. KAN. JERZY MUSIAŁEK

moderator Domowego Kościoła w diecezji bielsko-żywieckiej

Czujemy się zobowiązani

Domowy Kościół jest wspólnotą rodzin pracujących nad sobą, dojrzewających do coraz doskonalszej miłości. Ta formacja wydaje owoce w życiu rodzinnym, ale prowadzi też do podejmowania posługi na rzecz parafii i całej diecezji. Coraz częściej mężowie z Domowego Kościoła podejmują się posługi nadzwyczajnych szafarzy Najświętszego Sakramentu. Członkowie DK zajmują się także organizacją peregrynacji obrazu Świętej Rodziny, aktywnie włączają się w liturgię. Z racji trwającego Roku Rodziny cała wspólnota czuje się zobowiązana do większej gorliwości. Na zakończenie tegorocznej pracy formacyjnej Domowego Kościoła w naszej diecezji zaplanowaliśmy w czerwcu pielgrzymkę do Centrum św. Maksymiliana w Harmęczach. Św. Maksymilian to patron rodzin, oddał swoje życie dla ratowania rodziny.

PANORAMA PARAFII. Świadkowie Chrystusa – Chór Mieszany „Hejnał” z Mazańcowic

Śpiew z górnej półki...

Niegdyś mazańcowicki chór nazywał się „Halka”, ale **został rozwiązany, bo zaczął śpiewać pieśni religijne.** Potem zmieniła się nazwa i czasy: dziś mazańcowicki chór „Hejnał” uświetnia wszystkie uroczystości kościelne. Robi to wspaniale...



Krzysztof Przymek kieruje chórem od 17 lat.

PO PRAWIE: Dla „Hejnału” były to dobre lata... Śpiewacy z „Hejnału” w mazańcowickiej świątyni



ARTUR KASPRZYKOWSKI

Ksiądz kanonik Paweł Grządziel, który od ośmiu lat jest proboszczem w Mazańcowicach, uważa, że parafia jest bardzo rozśpiewana. – Sądzę, że jest w tym duża zasługa mojego poprzednika, ks. kan. Kazimierza Wali, który kochał muzykę i śpiew. Sam grał na akordeonie, a swą pasją zarażał innych. Później jego wychowanek zasilali miejscową orkiestrę i tutejszy chór – mówi ks. Grządziel.

Próby pod mostem?

Na pewno w tej opinii jest sporo prawdy, ale jednak początki mazańcowickiego rozśpiewania sięgają dużo wcześniejszego czasu. Już w maju 1946 roku grupka zapaleńców założyła we wsi zespół śpiewaczy, od Moniuszki zapożyczając jego nazwę: „Halka”. Pierwszym dyrygentem był Rudolf Biernot. Po nim chórem kierował Józef Krysta.

Chór uczestniczył głównie w okolicznościowych akademiach i wiejskich świątach. Śpiewacy chcieli też uświetniać kościelne uroczystości, ale czas temu nie sprzyjał. W księdze protokołów z zebrania chóru czytamy, że w 1957 r. ćwiczenie śpiewu pieśni kościelnych stało się bezpośrednią przyczyną... rozpadu zespołu. Gdy kierownik szkoły, w któ-

rej odbywały się próby, usłyszał kościelne utwory, bezpardonowo wyrzucił chórzystów. Miał wtedy powiedzieć, że takie pieśni mogą sobie śpiewać pod mostem, a nie w szkole...

Pozbawiony siedziby zespół upadł. Odrodził się po siedemnastu latach. Nosił nazwę „Hejnał” i był kierowany przez Władysława Kopoczkę, wielkiego społecznika i miłośnika muzyki. Zespół występował zarówno na uroczystościach świeckich, jak i kościelnych. Nikt już śpiewaków nie wyrzucał pod most. Tym razem rozpad zespołu spowodowany był śmiercią Władysława Kopoczka w 1989 r.

Im starszy, tym młodszy...

Właściwie chór wciąż istniał, ale śpiewał tylko od wielkiego święta, bez prób i dyrygenta. Zmieniło się to w 1991 r., kiedy grającemu w mazańcowickim kościele młodemu organizmowi Krzysztofowi Przymekowi członkini miejscowego Koła Gospodyń Wiejskich zaproponowały kierowanie chórem.

– Miałem wtedy 21 lat i bardzo mało doświadczenia, ale postanowiłem spróbować – uśmiecha się Krzysztof Przymek. Zaczął od radykalnego odmłodzenia zespołu. Zaprosił na próby dzieci ówczesnych chórzystów, zapropono-

wał śpiewanie swoim znajomym. Dopraszał uczniów gimnazjum i młodzież oazową. Dziś „Hejnał” skupia 35 osób, a średnia wieku śpiewaków to około 20 lat, choć są tu też liczne odstępstwa. Tytuł nestorki wśród chórzystów należy do 70-letniej Anny Kupki. Najmłodszy są 15-letni gimnazjaliści. W stabilnej pracy śpiewaków pomocną jest stała baza i mecenat – od lat „Hejnał” działa przy GOK-u w Jasienicy, a próby odbywają się w mazańcowickiej świetlicy KGW. Funkcję prezesa pełni Beata Przymek, żona dyrygenta.

Wysoki poziom występów i liczne nagrody sprawiają, że bardzo często można usłyszeć, że jest to już chór z górnej półki. Jest zapraszany na liczne występy w kraju i za granicą. Uświetnia m.in. doroczne gale powiatowe, połączone z wręczeniem Nagrody im. ks. Londzina. Koncertuje w ramach festiwalu, uczestniczy w przeglądach ogólnopolskich i regionalnych. W swym dorobku ma coraz więcej tytułów i nagród. „Hejnał” prezentuje także specjalne koncerty tematyczne.

Artur Kasprzykowski

W mojej opinii



– Powiem krótko: cieszę się, że mamy taki znakomity chór. A mówiąc trochę dłużej, chcę podkreślić, że jestem pełen podziwu i uznania dla Krzysztofa Przymeka i wszystkich śpiewaków z chóru „Hejnał”. Uświetniają każdą uroczystość kościelną, a ich śpiew dostarcza wielu wzruszeń

i emocji. Teraz już trudno sobie wyobrazić odpust, Pasterkę czy Rezurekcję bez ich śpiewu. Dzięki nim w tę Wielkanoc mogłem po raz kolejny zasłuchać się w pięknie wykonany mój ulubiony utwór „Alleluja” Haendla. Ich koncerty są zawsze przygotowane z dużym smakiem i starannością. Zespół zasłużenie zdobywa nagrody i uznanie także poza granicami gminy Jasienica. To wszystko na pewno jest zasługą osobowości i talentu dyrygenta, pana Przymeka, oraz pracowitości i uzdolnień całego zespołu. Dobrze proboszczowi mieć u siebie taki chór...

Ks. kan. Paweł Grządziel
PROBOSZCZ Z MAZAŃCOWIC